

KS. HELMUT JAN SOBECZKO

NOWE AKCENTY ŚWIĘCENIA NIEDZIELI W TEOLOGII I, LITURGII POSOBOROWEJ

Coraz częściej mówi się o kryzysie święcenia niedzieli, na co wpłynęło wiele przyczyn, których należy szukać nie tylko w zmienionej sytuacji duszpasterskiej Kościoła naszych czasów, ale także w odmiennych warunkach życia współczesnych chrześcijan, którym coraz trudniej jest obecnie przeżywać niedzielę jako dzień świąteczny, dzień rodziny i spotkania we wspólnocie wierzących. Wielu przeżywa niedzielę wyłącznie jako dzień odpoczynku po całotygodniowej pracy, stąd zrozumiała jest niedzielna ucieczka poza miasto, w góry i na stadiony sportowe. Również środowisko rodzinne przestaje być głównym ośrodkiem odpoczynku niedzielnego. Ponadto praca całotygodniowa wywołuje u człowieka potrzebę większego urozmaicenia przy organizowaniu wolnego czasu. Musimy to również odnieść do niedzielnej liturgii, często sprawowanej w ciasnych pomieszczeniach, mało przygotowanej lub niedbale i w pośpiechu odprawionej, na co wskazują współczesne sondaże socjologiczne¹. Zakłócenie w święceniu niedzieli wprowadza także postępujący proces industrializacji, pociągający za sobą, nieraz konieczność... pracy zawodowej w niedzielę. Sytuację pogarsza jeszcze bardziej laicyzacja i uleganie pragmatyzmowi, który prowadzi do rozdźwięku między wiarą i życiem².

Wymienione wyżej okoliczności wpływają z kolei na kształtowanie się postawy duchowej u chrześcijan, którzy coraz częściej stawiają pytanie: dlaczego obowiązek świętowania i uczestniczenia we Mszy św. odnosi się wyłącznie do jednego dnia tygodnia i to do niedzieli? Niektóre aspekty chrześcijańskiego rozumienia niedzieli i przeżywania jej jako dnia Pańskiego są wyraźnie niedowartościowane, a ponadto nie znajdują one skutecznego odbicia w oddziaływaniu duszpasterskim. Przewyciężenie współczesnego kryzysu niedzieli chrześcijańskiej w ostatecznym rezultacie będzie jednak zależało od duchowości kapłanów, umięjących przywrócić niedzielę jej religijny charakter, aby w ten sposób uczynić ją radosnym

1 Por. J. Mariański, Msza niedzielna, „Znak” 226—227 (1973), s. 559. Współczesną problematykę niedzieli szczegółowo omawiano na wiedeńskim Kongresie Duszpasterskim w dniach 27—30 XII 1955. Materiały te wydał K. Rudolf, Der christliche Sonntag. Probleme und Aufgaben, Wien 1956.

2 Por. H. Hryniewicz OMI, Niedziela jako problem duszpasterski, HD 4 (1968), s. 226.

dniem zgromadzenia wiernych wokół zmartwychwstałego Chrystusa w bratniej wspólności³.

Nic więc dziwnego, że Sobór Watykański II chcąc skoncentrować duchowe życie wiernych na tajemnicy paschalnej, uobecnionej w sposób sakramentalny głównie w Eucharystii sprawowanej w dzień Pański, zachęca wszystkich do odnowionego spojrzenia również na misterium niedzieli i jej świętowania. „Niedziela jest wśród świąt najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, który należy tak przedstawić i wpoić w pobożność wiernych, aby stał się również dniem radości i odpoczynku od pracy” (KL 106)⁴.

Należy również stwierdzić, że poważniejsze badania naukowe o niedzieli podejmowano dotąd w tych krajach, gdzie mocniej przejawiał się kryzys święcenia dnia Pańskiego. Polska literatura teologiczna — jak dotąd — problem niedzieli traktuje jako zagadnienie drugorzędne lub marginesowe. O ważności zagadnienia niech świadczy chociażby ogromna ilość prac naukowych i pastoralnych, jakie wciąż się ukazują, pisane głównie przez uczonych francuskich (Dumaine, Danielou) i niemieckich (Hubert, Rodorf, Nedbal, Jungmann). W latach powojennych odbyło się kilkanaście kongresów i tygodni teologicznych, poświęconych wyłącznie problematyce niedzieli. Jest rzeczą zastanawiającą, że najmniej zainteresowania problematyką ta wzbudziła u teologów w krajach tradycyjnie katolickich, takich jak Hiszpania, Włochy, czy nawet Polska⁵.

Wstęp powyższy miał na celu przynajmniej częściowo ukazać, że pierwszym i podstawowym warunkiem przeciwstawienia się współczesnemu kryzysowi święcenia niedzieli jest pogłębienie teologiczne problematyki związanej z dniem Pańskim. Nie sposób jednak w krótkich ramach artykułu omówić całą bogatą problematykę, poruszamy jedynie ważniejsze zagadnienia, i to w szerszym kontekście biblijno-historycznym. Celem uniknięcia nieporozumień i wyraźniejszego ukazania nowych akcentów, najpierw podamy krótkie omówienie niedzieli od strony negatywnej, a mianowicie odpowiemy na pytanie: czym niedziela nie jest?, a następnie przedstawimy pozytywną treść jaka kryje się w pojęciu chrześcijańskiej niedzieli, by w końcu sformułować kilka wniosków natury pastoralnej i liturgicznej.

1. Niedziela nie jest szabatem

W wyniku prawie tysiącletniego nauczania teologicznego i katechetycznego na postawione pytanie: dlaczego obchodzimy niedzielę? — najczęściej usłyszymy odpowiedź: bo takie jest trzecie przykazanie Boże. Na tego rodzaju motywację nie można się zgodzić, gdyż chrze-

3 Fr. Reckinger, *Der Herrentag (I), Betrachtungen zum neuen Kirchenjahr (V)*, „Heiliger Dienst” 3 (1975), s. 111.

4 Por. A. Adam, *Erneuerte Liturgie, Eine Orientierung über den Gottesdienst heute*. Freiburg i Br. 1972, s. 32.

5 J. Salij, *OP, Niedziela czy dzień Pański*, „Znak” 199 (1970) s. 780. Należy stwierdzić, że najlepszym w Polsce znawcą tej problematyki jest cytowany O. Jacek Salij, dominikanin, który oprócz publikacji, jakie ukazały się w naszych czasopiśmie teologicznych, prowadzi na bieżąco bibliografię, obejmującą kilkakrotnie pozycje. Inne jego publikacje: *Teologia Niedzieli*, *RBL* (1967), s. 245—253; *Teologiczny sens odpoczynku niedzielnego*, *Col. Th.* 3 (1969), s. 5—18.

ścijańska niedziela nie sięga czasów Starego Testamentu⁶. Dekalog nakazuje święcenie szabatu, który jest siódmym dniem tygodnia, a niedziela pierwszym (Mk 16, 9; Łk 24, 1). Starotestamentalny nakaz brzmi: „Pamiętaj, abys święcił dzień szabatu. Sześć dni będziesz pracował i wykonywać twe wszystkie zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci twego Boga, Jahwe. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram. Bo w sześciu dniach uczynił Jahwe niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Bóg dzień szabatu i uznał go za święty” (Wj 20, 8-11; por. Wj 31, 12-17; Pwt 5, 12-15).

Nakaz odpoczynku szabatowego był rygorystycznie przestrzegany. Naruszenie szabatu karane było śmiercią: „Ktokolwiek zaś pracowałby w tym dniu, ma być ukarany śmiercią” (Wj 35, 2). W dniu szabatu nie wolno było zapalać ognia (Wj 35, 3), zbierać drzewa (Lb 15, 32 n), przygotowywać potraw (Wj 16, 23), jednym słowem zakazany był każdy wysiłek i nawet najkrótsza podróż. Uczeń faryzeusze wypracowali cały system bardzo drobiazgowej kazuistyki szabatowej⁷. Jeszcze dzisiaj komentatorzy Prawa Mojżeszowego w synagodze określają z drobiazgową dokładnością dozwolone lub zakazane czynności, np. nie można w szabat trzymać chusteczki w kieszeni, gdyż byłoby to „noszeniem” czegoś; nie wolno nosić parasolki, chyba że jest już otwarta i służy do bezpiecznego przejścia przez ogród w czasie deszczu⁸.

Z rygorystycznego przestrzegania odpoczynku szabatowego nie można jednak wnioskować o braku wszelkiej „teologii szabatu”. Analiza tekstów biblijnych o szabacie wyraźnie wskazuje, że przykazanie szabatu pierwotnie nie zawierało nakazu odpoczynku, ale kładło główny nacisk na świętość tego dnia. Szabat powinien należeć do Boga, gdyż On sam Go ustanowił, uświęcił i zarezerwował dla siebie (por. Kpł 23, 2; Wj 31, 15; 35, 2 n), natomiast dni powszednie należą do ludzi. W dzień szabatu wspominać należy Boże dzieło stworzenia i inne wydarzenia zbawcze, zwłaszcza uwolnienie z niewoli egipskiej i zawarte Przymierze z narodem wybranym. Dzień szabatu starano się dlatego uświęcić przez udział w zgromadzeniu kultycznym, które miało na celu wspólne uwielbienie Jahwe i utrwalenie w Izraelu wiary w jednego Boga. Składano w tym dniu całopalne ofiary z dwu jednorocznych jagniąt, mąki, oliwy i innych pokarmów⁹. Legalistyczna interpretacja szabatu narastała stopniowo, zwłaszcza po niewoli babilońskiej i doszła do szczytu w licznych traktatach ra-

6 Por. J. M. Szymusiak, Zgromadzenie eucharystyczne wyrazem misterium Kościoła, w: Kościół w świetle Soboru, pr. zbior., Poznań 1968, s. 110; Fr. Reckinger, art. cyt., s. 111.

7 Por. C. Spicq, OP — P. Grelot, Szabat, w: Słownik teologii biblijnej, opr. zbior. X. Leon — Dufour, tł. polskie ks. K. Romanuk, Poznań 1973, s. 924-926.

8 Por. J. M. Szymusiak, art. cyt., s. 116.

9 Lp 28, 9; Ez 46, 3-4; por. K. H. Kellner, Heortologie oder die geschichtliche Entwicklung des Kirchenjahres und der Heiligenfeste von den ältesten Zeiten bis zur Gegenwart. Freiburg i Br. 1911³, s. 5 n.

binistycznych Miszny, w których można spotkać wykazy aż 39 prac zakazanych w szabat¹⁰.

Chrystus Pan piętnuje tak wąsko pojmowaną interpretację, która kierowała się literą prawa, a zatraciła ducha (Mt 12, 5; J 5, 15; 7, 23). Na temat szabatu stwierdza stanowczo, że „Syn Człowieczy jest panem szabatu” (Mk 2, 28). Jezus nie przyszedł jednak znosić szabatu, ale go wypełnić, szabat musiał ustąpić miejsce nowej rzeczywistości, którą zapowiadał i był znakiem. Poucza o tym wyraźnie św. Paweł: „Niech więc nikt z was nie wydaje sądu co do jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. Są to tylko cienie rzeczy przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa” (Kol 2, 16-17; por. Gal. 4, 10-11).

Problem szabatu był jednym z głównych punktów polemiki chrześcijaństwa z judaizmem w pierwszych pismach patrystycznych. Temperatura polemiki była bardzo wysoka, argumenty były różnorodne, nie cofano się nawet przed inwektywą ani przed pomniejszaniem szabatu za wszelką cenę. Polemiści jak gdyby zapomnieli o tym, że przecież szabat, chociaż znalazł swoje wypełnienie w Chrystusie, był świętą instytucją i spełnił ważną rolę w Bożym planie zbawienia¹¹.

Zgłębiając zagadnienie relacji dnia Pańskiego do szabatu, nie można zgodzić się jednak z dość powszechnym twierdzeniem, że dzień święty został przeniesiony z soboty na niedzielę. Szabat znalazł swoje wypełnienie w Chrystusie, a nie w niedzielę. Z szabatem wiąże się niedziela dopiero pośrednio, przez Chrystusa, którego szabat jest znakiem i zapowiedzią. W Chrystusie wypełniło się to, co szabat zapowiadał: a) wybawienie z niewoli (szabat — egipskiej, niedziela — z niewoli grzechu przez zmartwychwstanie), b) nowe stworzenie (szabat — pierwsze na początku świata, niedziela — nowe stworzenie w zmartwychwstaniu Chrystusa), c) zawarte przymierze (szabat — dawne Przymierze z narodem wybranym, niedziela — nowe Przymierze we Krwi Chrystusa). Dopiero w tym sensie niedziela jest kontynuacją odpoczynku, jako znak odpoczynku w Chrystusie, który otrzymujemy przez łaskę usynowienia, a który dopełni się ostatecznie w tajemnicy zmartwychwstania w dniu powtórnego przyjścia Pana.

Reasumując należy stwierdzić, że wprawdzie chrześcijańska niedziela różni się istotnie od starozakonnego szabatu, to jednak jest jego kontynuacją, z tym że istoty święcenia niedzieli nie można sprowadzić tylko do szabatniego odpoczynku po pracy¹².

2. Niedziela nie jest tylko dniem odpoczynku

Sama już etymologia terminu „niedziela” zdaje się sugerować, że chodzi tu przede wszystkim o dzień bez pracy, bez „działania”¹³. Takie

10 Pcr. St. Ł a c h, Księga Wyjścia, Wstęp, przekład z oryginału i komentarz, wyd. KUL, t. I, cz. 2, Poznań 1964, s. 191-196. Autor zestawia i ocenia różne hipotezy tłumaczące genezę instytucji szabatowej w St. Testamencie.

11 Szerzej argumenty polemiczne omawia J. S a l i j, Teologiczny sens odpoczynku niedz., art. cyt., s. 13—15.

12 Tamże, s. 9—15. Szczegółowo problematykę relacji szabatu i niedzieli omawia praca J. M. N i e l e n, Das Zeichen des Herrn. Sabbat und Sonntag in biblischer und urchristlicher Bezeugung, Freiburg i Br. 1940.

13 Por. A. B r ü c k n e r, Słownik etymologiczny języka polskiego, Warszawa 1970 s. 360 — twierdzi, że nazwa pochodzi z VIII wieku, od zakazu pracy ręcznej, ne-delja.

jest również przekonanie wielu katolików, którzy konsekwentnie święcenie niedzieli sprowadzają wyłącznie do odpoczynku po pracy. Takie przekonanie o jednym „wolnym od pracy” dniu w tygodniu prowadzi do praktyki przenoszenia tego dnia „wolnego” na inny w tygodniu, zwłaszcza, gdy praca niedzielna jest bardziej płatna. Nie potrzeba dowodzić do jakich konsekwencji prowadzi tego rodzaju postawa. Z tego zapatrywania wypływa być może zbyt łatwe zwalnianie w praktyce duszpasterskiej naszych wiernych od święcenia niedzieli i udziału w Eucharystii, gdy z różnych powodów muszą oni pracować w niedzielę.

Tymczasem od początku swego istnienia niedziela była przede wszystkim dniem kultu, dniem liturgii eucharystycznej, a dopiero później, w IV wieku, stała się dla chrześcijan dniem odpoczynku. Jest rzeczą zastanawiającą, że chrześcijanie nie byli zbyt zadowoleni z ogłoszonego w dniu 3 marca 321 r. dekretu cesarza Konstantyna o obowiązkowym odpoczynku w niedzielę. Poza nielicznymi wyjątkami, np. Euzebiusza z Cezarei († 339)¹⁴, pisarze chrześcijańscy pomijają milczeniem dekret państwowy, chociaż sporo pisze się wtedy o święceniu niedzieli. Należy pamiętać, że do tego czasu niedziela była zwykłym dniem pracy, dlatego w liturgii eucharystycznej chrześcijanie uczestniczyli w nocy z soboty na niedzielę lub w niedzielę o świcie. Ponadto bano się nowej jakiegś legalistycznej instytucji szabatu, którą tak gorliwie zwalczano.

Od IV wieku w piśmiennictwie chrześcijańskim pojawiają się obawy, aby odpoczynek w niedzielę nie stał się okazją do lenistwa, a zwłaszcza do szukania grzesznych rozrywek i przyjemności. Najdłużej jednak niedziela zachowała charakter dnia pracy w klasztorach. Św. Hieronim († 410)¹⁵ podaje wiadomość, że w Palestynie zakonnice w klasztorze żeńskim zabierają się gorliwie do zwykłej pracy po niedzielnej Mszy św., również Św. Benedykt († ok. 550) w swej Regule (48) przewiduje pracę dla wszystkich mnichów, którzy nie chcą wykorzystać niedzielnego czasu na medytację i studium prawd Bożych¹⁶.

Wprawdzie przed wydaniem cywilnego prawa w 321 r. o odpoczynku niedzielnym spotykamy w pismach wczesnochrześcijańskich również zachęty do powstrzymania się od pracy w niedzielę, ale wpływały one przede wszystkim z troski o uczestnictwo w Eucharystii (np. Didaskalia, r. 13 III w.). Podkreślano jednak zawsze przede wszystkim odpoczynek duchowy w Chrystusie.

Zewnętrzny odpoczynek niedzielny był jednak konieczny i ważny, gdyż ułatwił udział w zgromadzeniu eucharystycznym i stworzył możliwość jeszcze bardziej religijnego przeżycia niedzieli. Tu tkwi najgłębsza racja kościelnego nakazu odpoczynku niedzielnego. Chrześcijanie dlatego nie pracują, aby mieć czas na święcenie niedzieli we wspólnocie parafialnej i rodzinnej.

Z bardzo ciekawych dziejów odpoczynku niedzielnego i religijnego przeżywania dnia Pańskiego warto zwrócić jeszcze uwagę na najnowsze czasy. W XIX wieku obserwujemy zupełnie inne, już laickie spojrzenie

14 Vita Const. 4, 18, 2.

15 Epist. 108, 20, Listy, t. II, tł. polskie ks. J. Czuj, Warszawa 1953, s. 439. 1953, s. 439.

16 J. Salij, Teol. sens. odp., s. 7-8.

na uzasadnienie odpoczynku niedzielnego. Jest to okres rozwoju industrializacji, wysuwano argumenty mające niewiele wspólnego z religią i wiarą chrześcijańską, a mianowicie ujmowano odpoczynek niedzielny jako warunek potrzebny człowiekowi dla zachowania zdolności produkcyjnej. Oczywiście jest rzeczą, że niedzielna rekreacja jest ważna dla człowieka zmęczonego pracą, ale takie pojęcie odpoczynku uwłacza godności ludzkiej i splota zagadnienie. Być może w takim ujęciu kryje się źródło współczesnego niezrozumienia chrześcijańskich wartości niedzieli i niedzielnego odpoczynku ¹⁷.

3. Niedziela jest dniem Pańskim

Z dotychczasowych wywodów wyraźnie wynika, iż chrześcijańska niedziela jest czymś istotnie różnym od żydowskiego szabat, jakkolwiek wypełnia się w niej wszystko, co szabat zapowiadał. Niedziela nie jest również w pierwszym rzędzie dniem wypoczynku, chociaż bardziej niż szabat daje nam do tego prawo i zwalnia nas od wszelkich „prac służebnych”, zwłaszcza od grzechu i niebezpieczeństwa niewolniczego uwikłania się w sprawy ziemskie.

Rodzi się teraz zasadnicze pytanie: czym właściwie jest chrześcijańska niedziela? W szczupłych ramach artykułu nie sposób odpowiedzieć wyczerpująco na to pytanie ¹⁸.

Najbardziej poprawną odpowiedzią, kryjącą w sobie bogatą treść wewnętrzną niedzieli chrześcijańskiej, jest określenie sięgające samych początków, a mianowicie, niedziela to „dzień Pański” — dies Dominica. Określenie to spotykamy już w Apokalipsie: „Doznałem zachwycenia w dzień Pański” (1, 10). Dzień Pański — dzień Pana — to dzień Chrystusa — Kyrios’a, stąd nazwa grecka Kyriake ¹⁹.

a) Niedziela jest dniem Pańskim, ponieważ jest dniem Jego zmartwychwstania.

To Chrystus zapoczątkował obchód niedzielny i w szczególny sposób ten dzień ustanowił i uświęcił. Niedziela jest święceniem początku nowej rzeczywistości, nowego świata, jaki zrodził się z pustego grobu w poranek zmartwychwstania.

Chrystus Pan poprzez cztery niedziele wstrząsnął światem starego Przymierza i w ten sposób ugruntował naszą niedzielę chrześcijańską. Są to następujące niedziele:

- niedziela Zmartwychwstania,
- oktawa Paschy (niedziela przewodnia),
- niedziela Zesłania Ducha Świętego,
- niedziela Palmowa ²⁰.

Najważniejszym dniem i wydarzeniem zbawczym, do którego prowadziły Lud Boży wszystkie inne, jest dzień Paschy, w którym Chrystus powstał z martwych. To dzień naszego wyzwolenia ze śmierci i grzechu (Rz 4, 25). Dopiero w swoim zmartwychwstaniu Chrystus okazał się ja-

¹⁷ Por. tamże, s. 17.

¹⁸ Na temat genezy i znaczenia dnia Pańskiego zob. B. Häring, Nauka Chrystusa, t II, Poznań 1963, s. 246—248.

¹⁹ J. A. Jungmann, Beginnt die christliche Woche mit Sonntag?, w: Gewordene Liturgie, Innsbruck 1941, s. 214.

²⁰ Por. J. M. Szymusiak, art. cyt., s. 111—112.

wnie i w całej pełni Odkupicielem ludzkości — zmartwychwstanie było więc uroczystym ogłoszeniem dokonanego Odkupienia. Stąd niedziela jako dzień zmartwychwstania jest dniem wspomnienia całego dzieła zbawczego Chrystusa, a nie tylko tej lub owej tajemnicy²¹.

W niedzielę zmartwychwstania, to jest „w pierwszy dzień tygodnia” (Mk 16, 2-14; Mt 28, 1; Łk 24, 1; J 20, 1) Chrystus ukazał się Magdalenie, która otrzymała nakaz powiadomienia apostołów (Mk 16, 9), potem Piotrowi (Łk 24, 34), uczniom idącym do Emaus (Łk 24, 13-33), „w końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem i wyrzucał im brak wiary, i upór, że nie uwierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałym” (Mk 16, 14). Pamięć o zmartwychwstaniu była tak wielka, że już w III w. (Didaskalia) spotykamy również określenie niedzieli jako „Dies resurrectionis”²².

Przez czterdzieści dni ukazywał się zmartwychwstały Chrystus poszczególnym osobom lub całym grupom. Nie znamy bliższych okoliczności i daty większości tych objawień, ale zastanawiające, że św. Jan skrupulatnie zanotował powtórne ukazanie się wszystkim zebranym apostołom wraz z Tomaszem „ósmego dnia”, czyli pierwszego po szabacie (J 20, 26).

Jest to jedno z najważniejszych objawień, gdyż powrót zmartwychwstałego Chrystusa do zgromadzonych uczniów był pierwszą niedzielą po Zmartwychwstaniu. Charakterystyczne, że Chrystus przychodzi do zgromadzenia i domaga się wiary. Tu tkwi najgłębsza istota i teologiczna treść chrześcijańskiej niedzieli. To w każdą niedzielę w sposób sakramentalny w liturgii Eucharystycznej, w zgromadzeniu pełnym wiary, przychodzi do swoich Zmartwychwstały Pan.

Również w niedzielę dokonało się zesłanie Ducha Świętego na apostołów. W dniu tym dokonała się manifestacja widzialnego Kościoła, który trwa i trwać będzie za sprawą Ducha Świętego aż do skończenia świata (por. Mt 28, 20). Zesłanie Ducha Świętego jest następstwem Zmartwychwstania, gdyż Duch Święty jest darem Chrystusa Zmartwychwstałego. Odnowa posoborowa roku liturgicznego, zgodnie z tradycją wschodnią i zachodnią (do VII wieku), na nowo ukazała wewnętrzny związek między darem Ducha Świętego a zmartwychwstaniem przez usunięcie oktawy Zielonych Świąt i przez wyraźne włączenie niedzieli Zesłania Ducha Świętego do okresu wielkanocnego (Pentecostes — Pięćdziesiątnica), nazywając cały okres, według określenia św. Atanazego²³, „una magna dominica”. Takie wyjaśnienie podaje oficjalny komentarz do odnowionego Kalendarza i roku liturgicznego²⁴.

Oprócz niedzieli Wielkanocy, Przewodniej i Pięćdziesiątnicy paschalnej istnieje jeszcze czwarta niedziela, która z ustanowienia Chrystusa, ra-

21 Por. J. Salij, *Teologia niedzieli*, art. cyt., s. 245; R. Schnackenburg, *Neutestamentliche Theologie, Der Stand der Forschung*, Leipzig 1969, s. 68—70.

22 Inne przekazy źródłowe na takie określenie podaje J. Pascher, *Das liturgische Jahr*, München 1963, s. 27.

23 Św. Atanazy, *Epist, Festal. 1* (r. 329), PG 26, 1366.

24 *Commentarius in Annum liturgicum instauratum, in novum Calendarium generale et in litanias sanctorum. Cura et studio „Consilii ad Exsequendam Constitutionem de Sacra Liturgia, w: Calendarium Romanum editio typica, Typis Pol. Vaticanis 1969, s. 56.*

zem z poprzednimi zapoczątkowała nieprzerwaną serię naszych niedziel. Jest to niedziela Palmowa, która uzupełnia bogactwo treściowe tajemnicy niedzieli chrześcijańskiej.

Nazajutrz po szabacie, w pierwszy dzień tygodnia, odbył się również tryumfalny pochód Jezusa do Jerozolimy (J 12, 12-19). Miało to więc miejsce w tydzień przed zmartwychwstaniem. Chrystus odbywa tryumfalny pochód do miasta świętego, które miało stać się symbolem królestwa wiecznego, niebieskiego Jeruzalem (Obj 21, 10). Widzimy tu aspekt eschatologiczny każdej niedzieli, gdyż i my oczekujemy powrotu Chrystusa, czekamy na dzień, w którym wprowadzi On naród święty do niebieskiego Jeruzalem. Wtedy dopiero zostanie dopełnione misterium paschalne Chrystusa, które w szczególny sposób święcimy w każdą niedzielę. Ostatni dzień, Pismo św. nazywa również „Dniem Pańskim” i w tym dniu powtórnego przyjścia Chrystusa zwycięstwo zmartwychwstania osiągnie swą pełną aktualizację (Ez 30, 3; 1 P 4, 5; Flp 3, 20 n).

Omówione wyżej cztery niedziele i cztery wielkie wydarzenia zbawcze są wystarczającym dowodem na to, że niedziela nie jest wymysłem ludzkim, ale jest z ustanowienia Chrystusa, przyjęta i potwierdzona przez apostołów (Dz Ap 20, 7-8; 1 Kor 16, 1-2). Cztery te niedziele zawsze w liturgii były w szczególny sposób obchodzone i wyróżniały się spośród pozostałych niedziel w ciągu roku ²⁵.

b) Niedziela jest dniem Pańskim, bo jest dniem Eucharystii.

Tajemnica chrześcijańskiej niedzieli nierozzerwalnie związana jest z Eucharystią. Niedziela nie jest tylko wspomnieniem wydarzeń paschalnych, które miały miejsce w zamierzonych czasach, ale wydarzenia te w sposób sakramentalny uobecniają się podczas Mszy św. Nic więc dziwnego, że niedzielna Eucharystia odgrywała u pierwszych chrześcijan kapitalną rolę. Starochrześcijański dokument, odnaleziony pod koniec XIX w., a pochodzący z tego samego okresu co Ewangelie synoptyczne, rodzaj książeczki do nabożeństwa, zwane „Didache” (Nauka Dwunastu Apostołów) podaje nam kilka ważnych szczegółów o niedzieli pierwszego pokolenia chrześcijan: „Zbierajcie się w dzień Pański, który do Pana należy. Łamcie się chlebem i składajcie dziękczynienie, wyznawszy uprzednio swoje grzechy, aby ofiara wasza była czysta. Jeśli kto ma jakiś spór ze swoim towarzyszem, niech się do was nie dołącza, aż pojedna się z nim, bo mógłby się przyczynić do znieważenia ofiary” ²⁶. Każde słowo zasługuje na uwagę. Dokument przypomina, że dzień Pański należy do Pana, bo Pan dzień ten ustanowił. Podaje również sposób święcenia niedzieli przez wiernych, który polega na gromadzeniu się wokół Pana na łamaniu chleba oraz na składaniu dziękczynienia (gr. eucharistia) i ofiary. Ale takiej celebracji można dokonać tylko z czystym sercem, dlatego trzeba uwolnić się od grzechów, zwłaszcza przeciwko miłości bliźniego.

Podobne świadectwa spotykamy w raporcie Pliniusza Młodszeo z 112 roku, który w liście do cesarza Trajana pisze: że „jedyna wina i błąd aresztowanych chrześcijan polega na tym, że zwykli zbierać się przed świtem w ustalonym dniu, by śpiewać razem hymn Chrystusowi jako

²⁵ Por. K. H. Kellner, dz. cyt., s. 48—51, 67—70, 84—88.

²⁶ Pisma Ojców Kościoła, t. I, Poznań 1924 s. 38, nr 14.

Bogu”²⁷. Dowiadujemy się, że chrześcijanie gromadzą się w ustalonym dniu (w niedzielę) przed świtem, że ważnym elementem liturgii był śpiew, jak psalmy, hymny i pieśni do Chrystusa, być może również i modlitwa eucharystyczna (por. Kol 3, 16-17)²⁸.

Znane i wzruszające jest świadectwo męczenników z Abiteny (w dzisiejszym Tunisie). Aresztowano za udział w niedzielnym zgromadzeniu i postawiono przed sądem w Kartaginie w dniu 12 II 304 roku 31 mężczyzn i 18 kobiet. Na zarzut, jaki postawił prokonsul Anulin, że przekroczyli cesarski edykt, kapłan Saturnin odważnie odpowiedział: „My musimy obchodzić dzień Pański; takie jest nasze prawo” Podobnie odpowiedział lektor Emerit, u którego sprawowano liturgię eucharystyczną: „Tak, w moim domu sprawowaliśmy dzień Pański; nie możemy żyć bez obchodzenia dnia Pańskiego” („in domo mea egimus dominicum; sine dominico non possumus”); a dziewica Victoria mężnie wyznała: „Uczestniczyłam w zgromadzeniu, ponieważ jestem chrześcijanką” („et in collecta fui et dominicum celebravi”)²⁹. Udział w niedzielnej eucharystii był powodem uwięzienia i skazania ich na śmierć. Nie istniały wtedy racje zwalniające od udziału i tłumaczące nieobecność chrześcijan na Eucharystii.

Święcenie niedzieli do IV wieku polegało przede wszystkim na uczestniczeniu w liturgicznym zgromadzeniu, na którym głoszone słowo Boże i sprawowano Eucharystię. Niedziela była świętym dniem, do którego później dołączono powstrzymanie się od prac codziennych. Chrześcijańska niedziela stała się dniem „światłości, radości i zmartwychwstania, dniem nie wszystkich, lecz jedynie tych, którzy umarli dla grzechu a żyją dla Boga” (św. Atanazy)³⁰.

c) Jedność tajemnicy Chrystusa Zmartwychwstałego i Eucharystycznego z tajemnicą Kościoła.

Niedziela jako „dzień Zmartwychwstania” i „dzień Eucharystii” wypływa z faktu, że nie da się oddzielić Eucharystii od Zmartwychwstania,

27 Epist. ad Trajanum 10, tekst zob. Kirch, *Enchiridion fontium hist., eccl.* Freiburg 1941, s. 22 n; omawia cytowany fragment J. A. Jungmann, *Missarum Sollemnia. Eine genetische Erklärung der römischen Messe*, Freiburg 1962⁵, t. I, s. 23 n.

28 O śpiewach w liturgii mszalnej w pierwszych wiekach zob. K. Gamber, *Liturgie übermorgen. Gedanken über die Geschichte und Zukunft des Gottesdienstes*, Freiburg i Br. 1966, s. 59—74.

29 W *Acta martyrum*, wyd. Th. Ruinart, Ratisbonae 1859, s. 414 nn. Spotykamy dwa terminy „collecta” i „dominicum”, różnie tłumaczone, zdaje się, że należy je tłumaczyć jako: „collecta ad scripturas dominicae legendas” oraz „sacrificium dominicum celebrare”, a więc odpowiednio do dzisiejszej struktury Mszy św., chodzi o liturgię słowa i liturgię eucharystyczną — por. K. Gamber, *Missa Romensis. Beiträge zur frühen römischen Liturgie und zu der Anfängen des Missale Romanum. Studia Patristica et liturgica*, fasc. 3, Regensburg 1970, s. 187—189.

30 Por. B. Dziwosz, *Niedziela i tydzień, „Prezbiterium”*. Pismo Urzęd. Diec. Szczec. — Kamieńskiej 5—6 (1976), s. 161. Sposób święcenia niedzieli na przestrzeni dziejów omawia praca wydana przez opata benedyktyńskiego H. Peichla, *Der Tag des Herrn. Die Heiligung des Sonntags im Wandel der Zeit*, Wien 1958.

gdyż tworzą jedną rzeczywistość³¹. Chrystus Eucharystii jest tym samym Chrystusem, który narodził się z Maryi Dziewicy i umarł na krzyżu. Ale między tymi dwoma momentami jednej tajemnicy Chrystusa, niezastąpionym i najważniejszym ogniwem jest właśnie Zmartwychwstanie Pana. Eucharystię należy ujmować w organicznym związku z całym misterium Chrystusa, począwszy od Wcielenia, poprzez Krzyż i Zmartwychwstanie, aż do Jego życia w Kościele. Istotną rolę spełnia tutaj Duch Święty. Św. Jan Damasceński ujmuje to trafnie mówiąc, że Duch Święty z nagłą zstępuje i dokonywa to, co przewyższa rozum i pojęcie³².

Zmartwychwstanie i Eucharystia nierozłącznie wiąże się również z tajemnicą Kościoła. Nie tylko „Kościół czyni Eucharystię”, co wydaje się bardziej widoczne, ale „Eucharystia czyni Kościół” — jak streszcza zagadnienie o. de Lubac. Uczony ten zwrócił uwagę, że przez długi czas Eucharystię mimo realnej obecności nazywano „corpus mysticum” w przeciwieństwie do „corpus Christi quod est Ecclesia”, które było w najwyższym stopniu „verum corpus”. Powoli i stopniowo odwrócono obie formuły. Dostrzegano bowiem głęboką tożsamość tajemnicy „rzeczywistej obecności” i tajemnicy „Ciała Mistycznego”. Rozumiano bez wahań i trudności, że przez przyjmowanie Eucharystii zostają doskonalej włączeni w ciało Kościoła³³.

Nie może zatem dziwić fakt, że ostatni Sobór Watykański II z takim naciskiem przypominał, że Kościół jest wspólnotą eucharystyczną (KL 2, 7; KK 2, 3; 6, 26; DE 2, 15; DK 6).

Streszczając wreszcie powyższe wywody można wyciągnąć następujące wnioski:

- Chrześcijańskie święcenie niedzieli polega na wspólnej celebracji Eucharystii, stąd Msza św. publiczna, jako dzieło całej wspólnoty, stanowi o duchu chrześcijańskiej niedzieli. Można powiedzieć, że to Msza św. stworzyła niedzielę, a nie odwrotnie.
- Siła wewnętrznej dynamiki zgromadzenia niedzielnego, jej paschalnego charakteru, dąży do otoczenia radością całego dnia. „Grzeszy, kto w dniu tym jest smutny”³⁴.
- Przerwa w pracy, jaka następuje w niedzielę, nie jest okazją i zachętą do lenistwa i próżnowania, ale ma ułatwić wiernym spotkanie ze

31 Zagadnienie związku Eucharystii ze Zmartwychwstaniem obszernie omawia francuski teolog O. Gustaw Martelet, SJ, (ur. 1916) profesor teologii w Tourviere, w książce: Zmartwychwstanie, Eucharystia, Człowiek, Teologiczne drogi chrześcijańskiej odnowy, tł. polskie, Pax, Warszawa 1976. Tłumaczenie nie jest najlepsze.

32 Św. Jan Damasceński, Wykład wiary prawdziwej. Na temat roli Ducha Św. w liturgii zob. specjalny zeszyt „Ephemerides Liturgicae” 3—6 (1976) zatytułowany: „Spiritus Sanctus in Liturgia (I—II), s. 225—514.

33 Por. H. de Lubac, *Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu*, Kraków 1961, s. 72—84, przyp. 26, s. 331.

34 Didaskalia 21, w: *Pisma Ojców Kośc.*, t. I, Poznań 1924. W pierwotnym Kościele mocno akcentowano element radości w niedzielę — por. również list św. Barnaby: „Spędzajmy ósmy dzień, w którym Chrystus zmartwychwstał w radości” (tamże, s. 43); na temat radosnego sprawowania Eucharystii por. J. Lecuyer, *Zgromadzenie liturgiczne. Jego fundamenty biblijne i patrystyczne*, „Concilium”, Poznań 1968, s. 129; R. Łukaszyk, *Kościół jako wspólnota w Chrystusie*, „Zeszyty Naukowe KUL” 12 (1969) 3, s. 15.

zmartwychwstałym Panem oraz włączenie się do wspólnej radości grona dzieci Bożych, zarówno w kręgu rodzinnym, jak i społecznym

- Niedziela nie jest dniem pustym, bez treści, w którym trzeba iść do kościoła dla spełnienia obowiązku, ale dniem, w którym Bóg zaprasza nas do stołu rodziny parafialnej w kościele. Radość zaś, jaka z tego zaproszenia wynika, ma kształtować i przenikać nastrój całego dnia świątecznego.
- Niedziela jest darem Bożym, opartym na wspólnej ofierze Ciała i Krwi Pańskiej. Do niedzielnej Ofiary trzeba się włączyć, dlatego niedziela wymaga pewnych ofiar, chociażby z indywidualnych przyzwyczajęń na rzecz wspólnoty, także małej wspólnoty rodzinnej, domowej i sąsiedzkiej³⁵.

4. Niedziela w świetle odnowy liturgicznej

W ostatnim punkcie naszych rozważań wypada jeszcze zastanowić się nad pytaniem: czy współczesne poszukiwania historyczno-teologiczne dotyczące niedzieli i wysuwane postulaty znalazły swoje odbicie w posoborowej odnowie liturgicznej, a także na ile odnowa ta wpłynie na przezwycięzenie kryzysu święcenia niedzieli?

a) Uczni zajmujący się problemami teologiczno-pastoralnymi niedzieli z radością przyjęli naukę ostatniego Soboru, który usankcjonował dotychczasowe poszukiwania i posłużył się wyrażeniami tradycji kościelnej odnośnie dnia Pańskiego. Sobór pragnie zachować i przywrócić pierwotny charakter paschalny niedzieli. Jest to zresztą związane z wydźwiękiem paschalnym całej nauki Soboru o liturgii. Jeden z francuskich komentatorów Konstytucji Soboru Watykańskiego o liturgii trafnie podkreślił, że liczne wzmianki o misterium paschalnym, występujące w tym dokumencie świadczą o „ponownym wzejściu słońca Paschy na horyzoncie Kościoła”³⁶.

Konstytucja liturgiczna streszcza naukę o niedzieli w art. 106 w następujący sposób: „Zgodnie z tradycją apostolską, która wywodzi się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa, misterium paschalne Kościół obchodzi co osiem dni, w dniu, który słusznie nazywany jest dniem Pańskim albo niedzielą. W tym bowiem dniu wierni powinni schodzić się razem (*in unum convenire debent*) dla słuchania Słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, aby tak wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać dziękczynienie Bogu, który ich „odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei żywej” (1 P 1, 3). Niedziela jest zatem najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, który należy tak przedstawić i wpoić w pobożność wiernych, aby stał się również dniem radości i odpoczynku od pracy. Ponieważ niedziela jest podstawą i rdzeniem całego roku liturgicznego, nie należy jej przesłaniać innymi obchodami, jeżeli nie są rzeczywiście bardzo ważne”

35 Por. J. M. Szymusiak, art. cyt., s. 118.

36 P. Jounnel, *L'année liturgique*, „La Maison — Dieu” 77 (1964), s. 177 — por. St. Czerwik, O tej książce, wstęp do książki L. Bouyera, *Misterium paschalne*, tł. A. Zuberbier, Kraków 1973, s. XVII.

Tak nakreślone zasady odnowy znalazły swój ostateczny wyraz w uporządkowaniu dotychczasowej praktyki liturgicznej i w ustaleniu właściwego miejsca niedzieli w roku liturgicznym. Zostało to ogłoszone w dokumencie Kongregacji Obrzędów „Normae universales de anno liturgico et de Calendario”, wydanym wraz z listem Apostolskim Pawła VI „Mysterii paschalis celebrationem” z dnia 14. II. 1969³⁷, w którym papież wyraźnie stwierdza: „Sobór Watykański II jasno nas poucza, że sprawowanie misterium paschalnego ma podstawowe znaczenie w kulturze chrześcijańskiej, oraz że dokonuje się w cyklu dziennym, tygodniowym i w cyklu całego roku. Wynika stąd potrzeba, aby w odnowie roku liturgicznego, której zasady zostały podane przez Sobór, misterium paschalne Chrystusa było umieszczone w jaśniejszym świetle”

Postulaty te precyzują w sposób bardziej szczegółowy wspomniane wyżej „Normae universales” roku liturgicznego i kalendarza, zwłaszcza kiedy wyraźnie zabraniają wyznaczania na stałe w niedziele innych świąt lub uroczystości. W odnowionym kalendarzu pozostawiono tylko cztery obchody liturgiczne, które zawsze przypadają w niedzielę, a mianowicie: święto Św. Rodziny (niedz. w okt. B. Narodzenia), święto Chrztu Pańskiego (niedziela po 6 stycznia), uroczystość Św. Trójcy (niedz. po Zesł. Ducha Świętego), oraz uroczystość Chrystusa Króla (ostatnia niedz. roku liturgicznego)³⁸.

W szczególny sposób podniesiono rangę niedziel okresu wielkanocnego, które mają obecnie najwyższy stopień, bo zrównano je z samą niedzielą Wielkanocną, i odtąd nazywają się już nie niedzielami po Wielkanocy, ale II, III, IV, V, VI i VII niedzielą Wielkanocy, a całą Pięćdziesiątnicę paschalną nazwano — jak zaznaczono już wyżej — „jedną wielką niedzielą” (św. Atanazy)³⁹.

Niedziele wielkanocne, okresu W Postu i Adwentu cieszą się najwyższą rangą i nie dopuszczają żadnych innych obchodów liturgicznych, nie wyłączając uroczystości kalendarza powszechnego. Kościół chce przez to wskazać na podstawowy fakt, że natura niedzieli jako dnia Pańskiego, jej wewnętrzna treść i specyfika jest tak ważna i ma tak wielką moc w formowaniu ludu Bożego, że nie zastąpią jej żadne inne święta lub obchody.

b) Sobór potwierdził również i przypomniał podstawową prawdę, że do istoty święcenia niedzieli należy uczestnictwo w zgromadzeniu eucharystycznym (KL 106). Każdego wiernego obowiązuje uczestnictwo w całej Mszy św., w art. 56 Konstytucji Liturgicznej czytamy, że „Sobór święty usilnie zachęca duszpasterzy, aby w katechezie gorliwie uczyli wiernych uczestniczenia w całej Mszy św., zwłaszcza w niedziele i święta obowiązujące” Odpowiednia katecheza ma uświadomić wiernym powód, dla którego zwołuje się ich w każdą niedzielę na sprawowanie Eucharystii, to jest na słuchanie słowa Bożego i uczestniczenie w tajemnicy paschalnej Chrystusa.

37 *Calendarium Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP VI promulgatum, editio typica. Typis Polyglotis Vaticanis 1969.*

38 Tamże, nn. 5—6.

39 Por przyp. 23.

Nic więc dziwnego, że tyle wysiłku włożono w odnowę liturgii słowa, „obficiej zastawiono stół słowa i szerzej otwarto skarbiec biblijny” (KL 51), co znalazło wyraz w trzechletnim cyklu czytań niedzielnych i świątecznych oraz dwuletnim zestawie czytań na dni powszednie⁴⁰. Dowartościowano w liturgii niedzielnej homilię, której bez poważnego powodu nie wolno opuszczać we Mszach odprawianych w niedziele i święta przy udziale wiernych” (KL 52), dotyczy to również Mszy wieczornych.

Podobną odnowę przeprowadzono w drugiej części Mszy św. — w liturgii eucharystycznej. Oprócz wprowadzenia języków ojczystych, nowy Mszał Rzymski przynosi wielkie bogactwo tekstów, jak np.: formularze mszalne na poszczególne niedziele, odpowiednio dostosowane do cyklu czytań, a ponadto 8 prefacji na niedziele zwykłe, które również streszczają bogatą teologię dnia Pańskiego.

Prefacje, jako *motiva gratiarum actionis*, podsuwają uczestnikom niedzielnej Eucharystii powody, dla których się gromadzą i „składają dziękczynienie Bogu” (KL 106). Mszał Rzymski z roku 1970 podaje kolejno następujące osiem prefacji, które można streścić⁴¹.

- I — misterium paschalne i lud Boży: wyzwolenie z niewoli grzechu do chwały dokonało się przez misterium paschalne Chrystusa, który uczynił nas przez to narodem wybranym, ludem świętym i królewskim kapłaństwem.
- II — misterium zbawienia: Chrystus zlitował się nad grzesznymi ludźmi i przez swoje narodzenie, mękę i śmierć oraz zmartwychwstanie wybawił nas od śmierci wiecznej i dał nam wieczne życie.
- III — wybawienie człowieka przez Człowieka Jezusa Chrystusa: Bóg swoją mocą pośpieszył nam z pomocą poprzez wcielenie się Jednorodzonego Syna, który przyjmując naszą śmiertelność, stał się naszym Wybawcą.
- IV — dzieje zbawienia w Chrystusie: On przez swoje narodzenie odnowił człowieka, przez cierpienie zmazał nasze grzechy, przez swoje Zmartwychwstanie ukazał drogę do życia wiecznego, a przez wstąpienie do Ojca, otworzył nam bramy nieba.
- V — cel stworzenia: Bóg powołał wszystko z nicości do istnienia i poddał zmienności czasu, człowieka zaś uczynił na obraz swój i wszystkie dzieła swojej wspaniałości oddał mu do dyspozycji. Człowiek ma na ziemi rządzić wszystkim, ale ma Boga uznać Panem i Stwórcą wszystkich rzeczy i oddawać Mu cześć przez Jezusa Chrystusa.
- VI — Duch Święty, początek wiecznej radości paschalnej: w Bogu żyjemy, ruszamy się i jesteśmy. Każdego dnia doświadczamy nowych dzieł Jego dobroci. Już w tym życiu otrzymaliśmy Ducha Świętego, zadatek wiecznej szczęśliwości. Przez Ducha Świętego Bóg Ojciec wskrzesił Jezusa z martwych i dał nam pewną nadzieję, że i w nas dopełni tajemnicy paschalnej.

40 Por. Wprowadzenie do I tomu „Lekcjonarza mszalnego”. Poznań, 1972, s. 9—17.

41 *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, editio typica. Typis Polygl. Vaticanis 1970, s. 412—419.*

- VII — Zbawienie przez posłuszeństwo Chrystusa: Bóg tak umiłował świat, że posłał swojego Syna jako Zbawiciela, który stał się do nas podobny we wszystkim oprócz grzechu. Bóg kocha w nas to, co umiłował w swoim Synu. Przez nieposłuszeństwo grzechu złamaliśmy Jego przymierze, ale przez posłuszeństwo Chrystusa Bóg udzielił nam nowego odrodzenia.
- VIII — Jedność Kościoła z jedności Trójcy Św.: Grzech na długo rozerwał jedność z Bogiem. Dzięki jednak Bożej inicjatywie, przez krew Syna Bożego i moc Ducha Św., znowu doszło do pojednania. Nowy lud Boży, zespolony jednością Trójcy Św., staje się Kościołem — ludem świętym, Ciałem Chrystusa i świątynią Ducha Św., aby bezustannie słać mądrość i miłość Bożą.

Nowy Mszał Rzymski podaje również odnowiony Obrzęd poświęcenia i pokropienia wodą święconą⁴². Obrzęd ten może być stosowany obecnie nie tylko na sumie, ale na każdej Mszy niedzielnej, a nawet na Mszy antycypowanej w sobotę wieczorem. Poświęcenie i pokropienie wodą święconą zostało także włączone w samą liturgię Mszy w miejsce aktu pokuty, który wówczas się opuszcza.

Obrzęd ten winien być nadal stosowany w każdą niedzielę przynajmniej na niektórych Mszach, zwłaszcza na sumie. Przypomina on o ważnej prawdzie teologicznej, iż niedziela jest dniem ochrzczonych i dniem chrztu. Przez chrzest zostaliśmy zrodzeni do nowego życia zmartwychwstałego Chrystusa, stąd niedziela — dzień zmartwychwstania — jest również dniem zmartwychwstałych przez chrzest chrześcijan (Kol 3, 1-4). Chrzest zanurza nas w misterium paschalne Chrystusa, otwiera drogę do Eucharystii, która z kolei utrzymuje ochrzczonego w kondycji pielgrzyma na drodze między krzyżem a ostatecznym dokonaniem w chwale⁴³. Nic więc dziwnego, że najstarsza tradycja kościelna związała udzielanie chrztu z niedzielą Wielkanocy⁴⁴, a najnowsze zalecenia Kościoła każą udzielać go w wigilię paschalną lub w niedzielę: „Aby ukazać paschalny charakter chrztu, zaleca się udzielać go w Wigilię Wielkanocną lub w niedzielę, w każdą bowiem niedzielę Kościół wspomina Zmartwychwstanie Pana. W niedzielę można udzielać chrztu także podczas Mszy św., aby cała wspólnota mogła brać udział w obrzędzie i aby jeszcze jaśniej ukazać związek chrztu i Eucharystii. (...) Zasadniczo chrzest wszystkich zgłoszonych dzieci powinien się odbyć wspólnie w wyznaczoną niedzielę” (Wstęp do obrzędów chrztu dzieci, n. 9)⁴⁵.

Obok sprawowania Eucharystii również udzielanie chrztu, a przynajmniej pamięć o chrzcie poprzez poświęcenie i pokropienie wodą święconą, zwłaszcza na sumie, stanowi jeden z elementów święcenia dnia Pańskiego.

Z punktu widzenia teologicznego i duszpasterskiego najważniejszą sprawą w niedzielę będzie celebrowanie eucharystyczne. Dlatego nowe do-

42 Tamże, Appendix, s. 879—892; por. E. J. L e n g e l i n g, Die neue Ordnung der Eucharistiefeier, Münster 1972, s. 187.

43 Szerzej na ten temat por. A. S k o w r o n e k, Z teologii chrztu, w: Sakrament chrztu. Liturgia, teologia, Pismo św., Oprac. zbior., Katowice 1973, s. 26-32.

44 Por. W. S c h e n k, Liturgia sakramentów świętych, cz. I. Initiatio christiana, TN KUL Lublin 1962, s. 43.

45 Obrzędy chrztu dzieci według Rytuału Rzymskiego, Katowice 1972, s. 24.

kumenty kościelne poświęcają jej sporo miejsca. Najwięcej uwag praktycznych dotyczących Mszy niedzielnej podaje Instrukcja Kongregacji Obrzędów o kulcie tajemnicy eucharystycznej „Eucharisticum Mystrium” z 25 maja 1967 r.⁴⁶. Instrukcja mocno podkreśla znaczenie wspólnoty w niedzielnym sprawowaniu Eucharystii, do poczucia tej wspólnoty duszpasterze mają wychowywać i troszczyć się o to, aby wspólnota tej nic nie rozbijało. Niedzielna Msza ma scalać rodzinę parafialną (nn. 17-19, 25-27). Najważniejsze dlatego są Msze św. w kościele parafialnym, natomiast małe wspólnoty, np. zakonne, pracujące w parafii, mają brać udział w celebrze parafialnej⁴⁷; godziny odprawiania po innych kościołach i kaplicach należy uzgodnić z celebrami w kościele parafialnym tak, aby stanowiły pomoc w pracy duszpasterskiej; nie należy więc bez potrzeby mnożyć liczby Mszy św. w niedzielę (n. 26). Instrukcja zaleca troskę o rozwijanie czynnego udziału wiernych, które ma polegać głównie na śpiewie, dlatego Msze św. niedzielne mają być śpiewane (n. 26)⁴⁸.

c) Coraz większy ruch turystyczny do różnych krajów stawia przed naszymi wiernymi, a także i kapłanami nowy problem duszpasterski, jakim jest włączenie sobotniego wieczoru do liturgii niedzielnej⁴⁹.

Zgodnie z semicką praktyką również chrześcijanie liczyli dzień od wieczoru do wieczoru, a więc niedzielę rozpoczynali w sobotę wieczorem. Wyraźnie piszą o tym Ojcowie Kościoła, np. św. Augustyn, Kasjan, św. Leon Wielki lub św. Cezary z Arles, któremu przypisuje się słowa: „od wieczora soboty do wieczora dnia Pańskiego oddajemy się wyłącznie kultowi Bożemu”⁵⁰. Podobnie synody nakazywały święcenie niedzieli „a vespera usque ad vesperam”⁵¹. O sprawowaniu Eucharystii niedzielnej w sobotni wieczór jeszcze w V wieku w Egipcie i w innych Kościołach na Wschodzie pisze znawca tych zagadnień K. Gamber⁵². Najdłużej zachowały się wieczorne wigilie niedzielne w pierwotnym Kościele w związku z udzielaniem chrztu, a na Zachodzie z udzielaniem w wigilie suchedniowe święceń duchownych. Jednak w różnych ośrodkach kościelnych nawet już w II wieku, spotykamy tendencje oddzielania Eucharystii od uczt, zwanych agapami. Eucharystię zaczęto łączyć z porą ranną, z liturgią słowa, bez agapy, ale u Justyna (1 Apologia, 65-66) Eucharystia łączy się z wieczornym udzielaniem chrztu. Natomiast wieczorne agapy zaczęły zanikać (wzmianki jeszcze w V wieku)⁵³.

46 Tł. polskie, w: Wiadomości Urzędowe Kurii Bisk. Śl. Opol.” 10(1967) s. 221—243.

47 Według Instrukcji Kongr. Kultu Bożego z dnia 15 V 1969 o Mszach św. dla małych grup (n. 10a), tekst w: Acta Ap. Sedis 61 (1969) 810 — biskup może pozwolić na Msze dla małych grup w niedziele i święta nakazane poza kościołem tylko w wyjątkowych i ważnych wypadkach, uzasadnienie: aby nie rozbijać zgromadzenia liturgicznego w parafii.

48 Por. także Św. Kongr. Obrzędów, Instrukcja „Musicam sacram” z 5 III. 1967, nn. 16 i 17, tł. polskie zob.: „Wiadomości Urzędowe Kurii Bisk. Śl. Op.” 11 (1967), s. 248, 250.

49 Por. W. Hryniewicz, art. cyt., s. 224.

50 Sermo, 280, 3: PL 39, 2274—2275.

51 H. D u m a i n e, Dimanche, art. w: Dict. d'Archeol. chret. et de Liturgie, t. IV, k. 962—963; por. W. H r y n i e w i c z, art. cyt., s. 224.

52 Autor cytuje dokumenty wczesnochrześcijańskie w rozdziale: „Die Eucharistischefeier am Samstagabend in Aegypten”, dz. cyt., s. 81—91.

53 Tamże, s. 91, 201.

Zgodnie z tradycją do dziś istnieje na Wschodzie zwyczaj antycypowania w przeddzień wieczorem Mszy św. niedzielnej i świątecznej. Zostało to potwierdzone przez Sobór Watykański II w dekrete o Kościołach Wschodnich Katolickich, gdzie w przepisku 18 do n. 15 uzasadnia się to tym, że praktyka taka harmonizuje z pojmowaniem dnia liturgicznego u mieszkańców krajów wschodnich. Odnośny numer Dekretu soborowego brzmi: „Wierni są zobowiązani w niedzielę i święta uczestniczyć w boskiej liturgii lub w odprawianiu liturgicznej chwalby Bożej, zgodnie z przepisami czy zwyczajami własnego obrządku. Aby tym łatwiej wierni mogli dopełnić tego obowiązku, postanawia się, że czas stosowny do wypełnienia owego przykazania upływa od niesporów wigilii aż do końca niedzieli lub święta” (n. 15).

Również liturgia Kościoła Zachodniego liturgiczny dzień Pański i uroczystości rozpoczyna w przeddzień I Nieszporami i kończy je II Nieszporami, tradycja ta została potwierdzona także w posoborowej odnowie liturgicznej, a nawet mocniej podkreślona przez zmianę dotychczasowej dyscypliny Mszy w wigilie uroczystości Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zesłania Ducha Świętego⁵⁴.

Podczas ostatniego Soboru niektórzy Ojcowie domagali się pozwolenia na antycypowanie Mszy niedzielnej w sobotę wieczorem, aby w ten sposób spora część wiernych mogła wypełnić przykazanie niedzielnego uczestniczenia we Mszy św.⁵⁵. Częściowo zostało to później zrealizowane.

Stolica Apostolska o antycypowaniu Mszy niedzielnej i świątecznej w przeddzień mówi w dwóch Dekretach: Kongregacji Soboru z dnia 12 VI 1964 r. oraz Instrukcji Kongregacji Obrzędów „Eucharisticum Mysterium” z 11 IX 1967 r. Dokumenty te uzależniają zgodę Stolicy Apostolskiej na prawo zadośćuczynienia obowiązkowi niedzielnemu w sobotę wieczorem od prośby Episkopatu Krajowego i następujących warunków: 1) trudne warunki miejscowe, duże odległości, brak komunikacji, pory roku; 2) brak wystarczającej liczby kapłanów; 3) rozwój turystyki i sportu; 4) świadomość u wiernych, że wieczór sobotni rozpoczyna już niedzielne świętowanie⁵⁶.

Ostatni ten warunek Instrukcja „Eucharisticum Mysterium” (n. 28) uważa za istotny, kiedy zobowiązuje duszpasterzy, aby „starannie pouczali wiernych o sensie tego zezwolenia i zatroszczyli się, by świadomość dnia niedzielnego nie zatarła się przez to żadną miarą. Pozwolenie to bowiem zmierza do tego, żeby wierni mogli w dzisiejszych warunkach łatwiej świętować dzień zmartwychwstania Pana”

Odzywające się u nas głosy za wprowadzeniem możliwości antycypowania Mszy niedzielnej i świątecznej w przeddzień wieczorem winny wziąć pod uwagę powyższe warunki. Należałoby wpoić wiernym świadomość

54 Normae univer. de anno lit. et calendario, n. 3, 11.

55 Por. W. Hryniewicz, art. cyt., s. 225.

56 Tamże, s. 227, autor cytuje obszerniejszą literaturę, która podaje liczne propozycje pastoralne w tej materii. Na ten temat wypowiedziała się również Komisja Liturgiczna Episkopatu Francji, po uzyskaniu indultu Stolicy Apostolskiej na antycypację Mszy niedzielnej w sobotę wieczorem, w Instrukcji z dnia 15 I 1969 r., w której podaje zasady tłumaczące indult w duchu pogłębienia świadomości właściwego przeżywania niedzieli — por. Acta Coetum Episcoporum: Gallia, Célébrer le dimanche dès le samedi soir, „Notitiae” 44 (1969) 22—33.

mość niedzielnego przeżywania sobotniego wieczoru, zwłaszcza iż dla wielu ludzi sobotnie popołudnia i wieczory są godzinami bardziej intensywnej pracy wokół spraw domowych, rodzinnych i to zarówno na wioskach (prace przygotowawcze na niedzielę w gospodarstwach rolnych), jak i w miastach (prace w domu, w warsztacie lub na działce). Sytuacji jak dotąd nie zmieniły wprowadzone już częściowo wolne soboty, niemniej zagadnienia te stają się już obecnie problemem duszpasterskim, który prędzej czy później domagać się będzie rozwiązania i odpowiednich decyzji Kościoła.

Należy jeszcze dodać, że dyscyplina Kościoła dotycząca przykazania niedzielnego nie została w niczym zmieniona. Nie zmieniły jej również zezwolenia Stolicy Apostolskiej, jakie otrzymały niektóre Episkopaty krajowe na antycypowanie Mszy niedzielnej i świątecznej. Kościół nie odstępował od apostolskiej praktyki święcenia niedzieli na rzecz żydowskiego szabatu.

W naszych warunkach należałoby się zastanowić, czy obecnie nie można by włączyć w kultyczną dyscyplinę niedzielną udzielania w sobotnie popołudnia podczas Mszy św. sakramentu chrztu, na razie bez prawa zaślubin udzielania niedzielnemu przykazaniu, dotyczyłoby to głównie parafii miejskich, gdzie coraz częściej proszą o taką możliwość wierni, zwłaszcza w wolne soboty. Byłoby to również pewne nawiązanie do tradycji udzielania chrztu w wigilie wielkich świąt⁵⁷. Trudność nastęrcza jednak fakt, że w tym samym czasie i z tych samych powodów sporo par nowożeńców pragnie zawrzeć sakrament małżeństwa.

d) Liturgia niedzielna nie ogranicza się tylko do Eucharystii, dlatego Sobór Watykański II zachęca do święcenia niedzieli poprzez udział w Liturgii Godzin, zwłaszcza w Nieszporach. „Duszpasterze niech się starają w niedziele i uroczyste święta odprawiać w kościołach z udziałem wiernych główne Godziny, zwłaszcza Nieszpory. Zaleca się, aby i świeccy odmawiali brewiarz czy to z kapłanami, czy na swoich zebraniach, czy nawet indywidualnie” (KL 100).

Nieszpory (*Vesperae, preces vespertinae*) — to oficjalna modlitwa wieczorna Kościoła, którą odmawia się kiedy zapada zmrok i dzień się nachyla (*cum advesperascit et inclinata est iam dies*), aby podziękować Bogu za dobrodziejstwa dnia i dobro przez nas dokonane — jak precyzuje to Wprowadzenie ogólne do nowego Oficjum, zwanego Liturgią Godzin⁵⁸. Modlitwa wieczorna ma wznosić się „jak kadzidło”, jest ona dziękczynieniem za nasze zbawienie, za cały dzień, a zwłaszcza za misterium Eucharystii, stąd nazywa się ją dziękczynną ofiarą wieczorną — *sacrificium vespertinum* (Ps 140, 2). W modlitwie tej z nadzieją zwracamy się do Światła, które nie zna zachodu, „modlimy się i prosimy — jak pisze św. Cyprian⁵⁹ — aby zstąpiła na nas światłość Chrystusa, który jest odblaskiem światła i majestatu Ojca niebieskiego”⁶⁰.

57 Por. W. Schenk, dz. cyt., s. 27, 39.

58 Liturgia Horarum, *Institutio generalis de Liturgia Horarum*, nn. 37, 39, Typis Pol. Vatic. 1972, t. I, s. 38-40.

59 *De oratione dominica*, 35, PL 4, 561; por. *Institutio generalis Lit. Hor.*, n. 39.

60 Por. na temat teologicznych podstaw Nieszporów w oparciu o przekazy biblijne i patrystyczne — A. Arens, *Vom Kulttheologischen Gehalt der Hauptthoren des Kirchlichen Studengebetes*, w: „*Teologisches Jahrbuch*”, wyd. A. Dängardt,

Jest to jedyna Godzina, w której do dziś bierze udział lud. Cieszyły się dawniej dużą popularnością i od najdawniejszych czasów w różny sposób lud w nich uczestniczył. Synody groziły karą tym duchownym, którzy nie dawali wiernym okazji do udziału w Nieszporach (np. warmiński 1610 r., krakowski 1621, poznański 1721 r.)⁶¹. Wierni byli zobowiązani śpiewać je po łacinie, taki był przepis. Jednak w XVII wieku zaczęto wprowadzać śpiew psalmów w języku polskim (Tłum. ks. Wujka, J. Kochanowskiego), dzięki temu nieszpory z udziałem ludu zachowały się do naszych czasów⁶².

Obecnie obserwuje się w wielu parafiach zanik Nieszporów, na co wpływa wiele przyczyn, m. in. powszechna i konieczna praktyka odprawiania Mszy wieczornych w niedziele. Niektórzy duszpasterze nie mają zrozumienia dla znaczenia i potrzeby odprawiania Nieszporów, często rezerwują je tylko na większe uroczystości, a w niedziele zastępują je różnymi, nabożeństwami okolicznościowymi, często nie związanymi z rokiem liturgicznym.

Tymczasem Wprowadzenie ogólne do Liturgii Godzin, powołując się na Konstytucję Liturgiczną (n. 100), mocno zaleca, aby Nieszpory były odprawiane przez całą wspólnotę wiernych, a jeżeli ktoś nie może uczestniczyć we wspólnocie, niech stara się odmówić je indywidualnie. Dotyczy to również Laudesów (Jutrzni) — modlitwy porannej (n. 40).

Do ożywienia Nieszporów może przyczynić się przede wszystkim pogłębiona znajomość teologii tych Godzin, najpierw u kapłanów, a następnie u wiernych. Ponadto muszą one być dobrze przygotowane, z podziałem funkcji, a następnie godnie i okazale odprawione, czasem z udziałem chóru lub scholi (mogą śpiewać hymn i antyfony). Jeżeli w parafii są inni kapłani, wówczas wszyscy winni brać w nich udział, wypada urządzić je z asystą. Dla podkreślenia większej uroczystości może uczestniczyć nawet kilku kapłanów ubranych w kapy (Wprowadzenie ogólne do Liturgii Godzin, n. 255). Nie należy szczędzić światła, gdyż Nieszpory nazywano dawniej lucernariami (stąd ważna symbolika światła). Kapłan jeśli śpiewa Nieszpory z ludem po polsku, czyni zadość obowiązkowi odmawiania ich po łacinie z brewiarza (KL 101). Do ożywienia przyczyni się również dobrze przygotowana homilia, jaką zaleca Wprowadzenie ogólne (n. 47) po odczytaniu czytania, i po homilii odmówić należy okolicznościowe i specjalnie dobrane preces (wezwania wstawiennicze).

Struktura odnowionej liturgii Nieszporów wpłynie również pozytywnie na ich ożywienie. Niektóre elementy składowe skrócono, inne dodano, wszystko to ma ułatwić czynny udział wiernych⁶³.

e) Odnowiona liturgia całej niedzieli domaga się przede wszystkim należytego przygotowania, zarówno ze strony celebransa, jak i in-

Leipzig 1964, s. 415—430; natomiast o strukturze i historycznym rozwoju zob. — A. J. Jungmann, *Der Gottesdienst der Kirche*, Innsbruck 1962, s. 167-188; R. Zielaśko, *Z dziejów modlitwy brewiarzowej*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, opr. zbiorowe, Poznań 1976, s. 404-414.

61 Por. R. Rak, *Nieszpory parafialne*, tamże, s. 426.

62 Tamże.

63 Strukturę nowych Nieszporów zob. *Kalendarz Diecezji Opolskiej na rok 1976*, wyd. Kuria Diec. w Opolu 1975, s. 11—12. Umieszczenie hymnu na początku Godziny ma na celu wprowadzenie wiernych do obchodzonej tajemnicy dnia lub okresu. Dlatego można dobrać odpowiednie pieśni zamiast przewidzianego

nych uczestników liturgii, np. lektorów, organisty itp. Radość paschalna dnia Pańskiego winna opromieniać całe zgromadzenie wiernych, ale przede wszystkim samego celebransa, który musi być odpowiednio dysponowany i przygotowany, oraz unikać złośliwych aluzji w homilii lub modlitwie powszechnej.

Formą przygotowania do niedzieli może stać się również, zalecone przez Sobór Watykański II, nabożeństwo słowa Bożego: „Należy zalecać, odprawianie świętej liturgii słowa Bożego w wigilię uroczystych świąt, w niektóre dni Adwentu i Wielkiego Postu oraz w niedziele i święta, zwłaszcza w miejscowościach, gdzie nie ma kapłana” (KL 34, 4) ⁶⁴.

Przygotowaniem do niedzieli będzie przede wszystkim całotygodniowa praca duszpasterska, która powinna być ściśle związana z liturgią. Msza św. niedzielna ma być uwieńczeniem wszelkiej działalności duszpasterskiej w parafii, to jest katechezy i caritasu, apostołstwa wiernych i odwiedzin rodzin, rozmowy w kancelarii i pracy z młodzieżą ⁶⁵. W ten sposób uaktywni się życie liturgiczne w parafii, które doprowadzi do uwielbienia Boga i uświęcenia człowieka (KL 7).

* * *

Problematyki związanej ze święceniem niedzieli nie sposób wyczerpać w jednym artykule, omówić należałoby jeszcze cały szereg innych tematów, chociażby takie zagadnienia jak np:

- znaczenie niedzieli w życiu rodzinnym i jej sposób świętowania,
- współczesny kryzys święcenia niedzieli i środki odnowy.

Na zakończenie należałoby o jednym pamiętać, że skuteczność przywrócenia niedzieli coś z jej dawnego, wspaniałego dynamizmu duchowego, w ostatecznym rezultacie będzie zależało praktycznie od osobistej duchowości kapłanów, którzy przeniknięci głęboko duchem chrześcijańskiej niedzieli — samorzutnie zapragną uczynić z niej radosny dzień zgromadzenia wiernych wokół żyjącego w Kościele Chrystusa w bratniej wspólnoty. Wtedy powoli zacznie się krystalizować nowa postać, nowe oblicze niedzieli chrześcijańskiej. Trudno przewidzieć jak dalece niedziela Kościoła nadchodzących czasów będzie się różnić w swoich zewnętrznych formach od niedzieli minionych pokoleń. To, co istotne, musi być zawsze zachowane — niedziela jako dzień należący do Pana zmartwychwstałego, jako dzień paschalny, radosny, promieniujący uświęcająco na wszystkie pozostałe dni tygodnia.

hymnu, np. Adwent: „Spuśćcie nam na ziemskie niwy”; Boże Narodz.: „Gdy się Chrystus rodzi”, lub „Mędrcy świata”; Wielki Post: „Boże w dobroci” lub „Jezu Chryste, Panie miły”; Wielkanoc: „Otrzyjcie już łzy płaczące” — por. Służba Boża w Archidiec. Warszawskiej, oprac. Archidiecezjalna Komisja Liturgiczna Wydział Duszpasterstwa, Warszawa 1975, s. 5.

64 Na temat roli i znaczenia liturgii słowa Bożego por. ks. H. Sobieszko, Główne sposoby Chrystusowej obecności w odnowionej liturgii Mszy św. „Rocznik Teologiczny Śląska Op.” 2 (1970), s. 77—91; Obecność Chrystusa w słowie.

65 Por. W. Schenk, Msza św. w duszpasterstwie parafialnym, w: Wprowadzenie do liturgii, dz. cyt., s. 355.

66 Schemat opr. wg T. Schnitzler, Kirchenjahr und Brauchtum, Past. Katech. Hefte 53, Leipzig 1974, s. 54—56.

NIEDZIELA 66

Rzymianie	Islam	Izrael	Chrześcijaństwo
<p>Święto tygodnia: dies Iovis (czwartek) Dzisiaj jeszcze wolny dzień od wykładów, wycieczek; w Trewirze zamknięte popołudniu niektóre biura.</p>	<p>Święto tygodnia: Piątek</p>	<p>Święto tygodnia: Sobota z przykazania 7 dzień po dziele stworzenia.</p>	<p>Święto tygodnia: Niedziela — Dzień Pański (dominica; domenica (włoskie); dimanche (franc.); Sonntag (niem.); woskreszenie (ros.). Ze względu na zmartwychwstanie Chrystusa w 1 dzień tygodnia — początek nowego stworzenia (Tygodniowa Pascha, starsza od rocznej Wielkanocy)</p>
	do dzisiaj	do dzisiaj	Dzisiaj
<p>święcenie niedzieli powstrzymanie się od pracy.</p> <p>Od Konstantyna coraz bardziej nakazane przez Kościół i Państwo.</p> <p>Zaostrzenie przez starotestamentalną orientację kalwinizmu.</p> <p>Współczesne ustawodawstwo wielu państw gwarantuje to prawo.</p>	<p>do dzisiaj</p> <p>dzień świąteczny</p> <p>Występuje już w Dz. Ap., w Apokalipsie, w liście Pliniusza, jako przeciwnie prawu żydów, szabat, Męczennicy umierają za niedzielę (Abitynia).</p>	<p>Msza niedzielna,</p> <p>najpierw udział bezwzględny, ale dobrowolny</p> <p>w okresie średniowiecza zaostrzony przepisami kościelnymi,</p> <p>obowiązkowy udział, przykazanie kościelne.</p>	

